

Goczałkowice-Zdrój, dnia 3 października 2023 r.

Prof. dr hab. Aleksander Jerzy Witosz

Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Dągmary Nowak-Trochimiuk pt. „Regulacja treści umowy na dostawę ciepła i zasad jej wykonywania jako gwarancja prawa socjalnego do energii cieplnej w Polsce”.**

Recenzowana rozprawa została napisana pod kierunkiem prof. dr. hab. Rafała Adamusa, prof. Uniwersytetu Gdańskiego, w Akademii Humanitas w Sosnowcu, w dyscyplinie prawo. Przedmiotem recenzji jest szczegółowa ocena, czy rozprawa spełnia warunki określone w art. 187 Prawa o szkolnictwie wyższym, a konkretnie ustalenia, czy rozprawa stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w danej dyscyplinie naukowej oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.

**I. Dobór tematu, tytuł pracy i inne uwagi ogólne**

Rozprawa poświęcona jest problematyce ciepła w szerokim i wielowątkowym aspekcie, na co wskazuje już sam tytuł dysertacji. Z jednej strony obejmuje on bowiem umowę na dostawę ciepła, z drugiej administracyjne ograniczenia swobody kontraktowania, a wreszcie zagadnienia konstytucyjne w postaci prawa do ciepła. Temat jest więc ambitny, łączy bowiem wątki prawa cywilnego ze specyfiką wymuszoną przez aktywny udział regulatora rynku energetycznego, nakładając na to wreszcie konstytucyjne gwarancje dla obywateli. A wszystko to na tle szczególnych uwarunkowaniach rynku, na którym – co celnie zauważono w pracy (s. 59) – występują monopole naturalne. Autorka celnie dostrzega rodzące się w związku z tym problemy w interpretacji przepisów, trafnie wskazują na przenikanie się cywilnoprawnych i administracyjnoprawnych elementów (s. 20). Problemy z wykładnią potęguje często obecna konieczność odpowiedniego stosowania przepisów (np. przepisów o sprzedaży rzeczy do dostawy ciepła, s. 42).



Z uwagi na wskazaną wielowątkowość niektóre elementy pracy ograniczają się do jedynie podstawowej analizy, dość „podręcznikowej” w swym charakterze (dotyczy to zwłaszcza uwag dotyczących umów w prawie cywilnym, gdzie są one momentami lakoniczne, nie poparte dostatecznie źródłami, choć merytorycznie poprawne, np. s. 36). Niemniej – choć w tych miejscach pozostaje pewien niedosyt (o czym w dalszych uwagach recenzji) – ujęcie takie broni się z uwagi na konieczność zachowania precyzji wywodu, skupionego na umowie na dostawę ciepła i prawie socjalnym w tym zakresie. Pogłębienie wywodów cywilistycznych czy administracyjnoprawnych skutkowałoby niewątpliwie nadmiernym rozbudowaniem rozprawy i zagubieniem jej zasadniczego celu, tak więc recenzent poczytuje powyższe wybory Autorki za przejaw dojrzałości badawczej. Zawartość pracy dowodzi przy tym, zwłaszcza w zakresie prawa administracyjnego, wiedzy Doktorantki (np. s. 19 i widoczne ugruntowane teoretyczne podstawy z zakresu publicznego prawa gospodarczego; na s. 21 uwagi o systemowym położeniu prawa energetycznego).

Wszystkie poruszone w rozprawie obszary – a jest ich jak już wskazano dużo – łączą się w spójną całość za sprawą myśli badawczej jaka przyświecała Doktorantce, a którą była całościowa analiza prawnej problematyki ciepła. W efekcie praca ma charakter kompleksowy (co stanowi o jej wartości w świetle kryteriów ustawowych uzyskania stopnia doktora), przeglądowy i nie jest li tylko szczegółową analizą konkretnego problemu prawnego. Można oczywiście zastanawiać się nad tym, czy nie lepszym rozwiązaniem byłoby np. skupienie uwagi wyłącznie na roli regulatora rynku i nadanie pracy charakteru *stricte* administracyjnoprawnego. Byłaby to jednak zupełnie inna dysertacja, a jest to kwestia, która pozostaje wyborem Autorki.

Rolą recenzenta jest z kolei ocena dokonanego wyboru, a nie jego kwestionowanie. Wybór Autorki – jak to można przyjąć – był podyktowany ambicją nadania pracy głębszego znaczenia. A konkretnie zamiarem wykazania – przy pomocy analizy jednocześnie prywatno i publicznoprawnej – istnienia prawa socjalnego do energii cieplnej. Ta ambicję należy pochwalić, bo choć nauka zna szereg opracowań praw socjalnych uregulowanych w Konstytucji RP, to zagadnienie ciepła nie spotkało się do tej pory z odrębną i szczegółową uwagą. I choć – jak już wskazałem – cierpi na tym

niekiedy wnikliwość rozważań (zwłaszcza cywilistycznych), to przyjęte przez Doktorantkę założenie pozwoliło jej – wyprzedzę w tym miejscu końcowe wnioski recenzji – na pozytywne osiągnięcie założonych celów badawczych.

Ważkości problemu dowodzi nieustannie rosnąca rola i aktywność regulatora rynku energetycznego. Z jednej strony napędzana jest ona palącą potrzebą transformacji energetycznej (choć niestety są to zapewne starania spóźnione i nieskuteczne), z drugiej strony koniecznością ochrony odbiorców – zwłaszcza konsumentów – przed nadmiernie negatywnymi skutkami takich zdarzeń jak pandemia COVID-19, kryzys ekonomiczny i inflacja, wojna na Ukrainie. Słowa uznania należą się więc Doktorantce za uwzględnienie w pracy wpływu powyższych czynników na sektor energetyki (s. 276 i n.).

W tym świetle każde kompetentne podjęcie tematu, a z takim – zwłaszcza w zakresie uwag czynionych na gruncie Prawa energetycznego – mamy tu do czynienia, wzbogaca dyskurs naukowy. Obrany temat jest zarówno ciekawy dla teoretyka i badacza prawa jak i istotny z punktu widzenia praktyki obrotu na rynku ciepła i energii. Szereg czynionych uwag ma wartość systemową a przynajmniej systematyzuje poruszane zagadnienia. Jednocześnie widać duże zorientowanie Autorki w praktyce funkcjonowania tego rynku (np. s. 23, 28). I o ile aspekty praktyczne nie są *per se* podstawą awansu naukowego, to nie sposób odmówić im doniosłej roli – czynią pracę atrakcyjniejszą dla odbiorcy, niejako legitymizują stawiane wnioski teoretycznoprawne, a przy tym nierzadko to właśnie praktyka i pojawiające się w niej problemy dają asumpt do rozwoju nauki.

Sama kwestia prawa do ciepła ma ogromne społeczne. I choć jego znaczenie jest zależne w dużej mierze od uwarunkowań klimatycznych to przynajmniej aktualnie jest ono jednym z kluczowych czynników, które warunkują poziom życia, którego oczekujemy. I choć wydaje się, że przyszłościowe znaczenie ma raczej „prawo do chłodu”, to oba te wątki wpisują się w szerszą koncepcję zaspokajania potrzeb mieszkaniowych obywateli (art. 75 Konstytucji). Założyć bowiem należy, że potrzeby te są zaspokojone wówczas, gdy mówimy o pewnym minimalnym poziomie komfortu, w czym mieści się prawo do ciepła w domu lub mieszkaniu. W końcu samo „prawo do mieszkania” jest w

Powszechnej deklaracji praw człowieka wskazywana jako składowa prawa do odpowiedniego poziomu życia. Tego jeszcze szerszego spojrzenia w pracy zabrakło, oczywiście wykraczałoby ono poza przyjęty temat, ale miejsce na postawienie pytania, czy prawo do ciepła można wywodzić z art. 75 Konstytucji mogłoby znaleźć swoje miejsce we wnioskach końcowych pracy.

Problematyka praw socjalnych jest oczywiście przedmiotem zainteresowania nauki prawa. Ale dostępne opracowania skupiają się na prawach określonych w Konstytucji bądź aktach prawa międzynarodowego, a więc nie dotyczą prawa do ciepła. Jednocześnie sama umowa na dostawę ciepła jest przedmiotem publikacji komentarzowych i artykułowych. Brak jednak kompleksowej analizy monograficznej, a już tym bardziej analizy z nadrzędnym celem w postaci oceny prawa do ciepła jako prawa socjalnego. W świetle podstawowego kryterium ustawowego, jakim jest oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, wskazane wyżej uwagi dają pozytywne rokowania, które zostaną skonkludowane w dalszej części recenzji.

W świetle wyżej zarysowanego wyboru tematu i celu dysertacji pozytywnie należy ocenić jej tytuł. W swej istocie stanowi on *de facto* podstawową tezę rozprawy, a mianowicie, że regulacja prawna umowy na dostawę ciepła, w sposób niezwykle daleki zmodyfikowana przepisami prawa publicznego, zmierza do zagwarantowania każdemu chętnemu do podłączenia się do sieci możliwość uzyskania tego rezultatu. A istnienie tej możliwości Autorka odczytuje jako argument potwierdzający tezę o istnieniu prawa do ciepła i jego charakterze prawnym jako prawa socjalnego.

Wymogiem nadania stopnia doktora jest także ogólna wiedza teoretyczna w dyscyplinie i w tym kontekście podjęty temat, skomplikowany z uwagi na niezwykle głębokie połączenie elementów prawa prywatnego i publicznego, niejako wymusza spełnienie tego kryterium. W świetle tak eksponowanej złożoności wybranego tematu, Doktorantka nie tylko musiała zmierzyć się z cywilistyką w postaci treści umowy na dostawę ciepła (i innych towarzyszących jej zobowiązań), ale przede wszystkim z wyjątkowo specyficzną sytuacją rynku energii, który doznaje szeregu ograniczeń wolności kontraktowej i swobody umów. Dodając do tego biegłość w prawie międzynarodowym i konstytucyjnym, wiedza Doktorantki nie ulega wątpliwości.

Zasygnalizowane już pewne uproszczenia analizy (co będzie rozwiniętej dalej) wynikają w ocenie recenzenta z założonego tematu i celu rozprawy i nie stanowią podstawy do zakwestionowania powyższej, pozytywnej oceny.

W podsumowaniu tego punktu recenzji należy ocenić, że dobór tematu dokonany przez Doktorantkę odpowiada wymogom dotyczącym monograficznego ujęcia zagadnienia prawnego w rozumieniu art. 187 ust. 2 Prawa o szkolnictwie wyższym i nauce i należy go ocenić jako trafny.

## **II. Układ pracy**

Objętość rozprawy jest standardowa – zawiera się ona na 277 stronach tekstu, po odliczeniu elementów technicznych takich jak spis treści, wykaz skrótów i źródeł. Podzielona jest na pięć rozdziałów merytorycznych, co także nie odbiega od standardu i uzupełniona została wstępem i wnioskami. Starannie przygotowane są elementy formalne w postaci wykazów skrótów stosowanych dla aktów prawnych i literatury, a także bibliografii z odrębnym wyszczególnieniem orzecznictwa i źródeł internetowych. Szczególnie mocno należy podkreślić bogate orzecznictwo uwzględnione w pracy, ponad 80 wyroków i postanowień, z których większość została drobiazgowo skomentowana w dysertacji (np. s. 60).

Wstęp wykracza poza kanon pisania prac doktorskich. Elementy wymagane i spodziewane są obecne, a więc: uzasadnienie wyboru tematu, omówienie systematyki pracy, wskazanie na stosowane metody badawcze. Autorka przedstawia także główny cel pracy (ustalenie czy istnieje w prawie polskim socjalne prawo do ciepła), a także cele pomocnicze. Są one szczególnie ciekawe, obrazują bowiem założenia poczynione przy pisaniu rozprawy, decydują o jej charakterze i stanowią o jej wartości naukowej. Cele te bowiem to po pierwsze analiza umowy na dostawę ciepła, a więc wątki cywilnoprawne, a po drugie identyfikacja i zbadanie rozwiązań administracyjnoprawnych oraz roli regulatora rynku. Całość jest więc spójna i poprawna, choć minusem jest zawarcie we wstępie *de facto* wniosku końcowego (s. 21), dotyczącego państwowej gwarancji dostępu obywateli do ciepła, co zawiera się w drugim ze wskazanych celów pomocniczych rozprawy.

Pierwsza część wstępu zawiera dodatkowo wprowadzenie, które w zwięzły acz precyzyjny sposób wprowadza czytelnika w lekturę, co daje natychmiastowy dowód dojrzałości badawczej i logicznego, przemyślanego podejścia Doktorantki do analizowanego zagadnienia. Wcześniejsza uwaga, że wstęp wykracza poza kanon jest więc uwagą pozytywną. Zarysowanie, także na tle międzynarodowym, problematyki praw socjalnych jest bowiem konieczne – z uwagi na przyjęty cel pracy i tezę główną. A jednocześnie trudno było znaleźć miejsce na tego typu uwagi w jednym z rozdziałów merytorycznych. Albo musiałby powstać odrębny rozdział, bądź bardzo krótki, bądź odbiegający zbyt mocno od treści rozprawy – co byłoby wadą. Albo musiałby zostać włączony w jeden z rozdziałów merytorycznych, lecz zaburzyłby tym samym przyjętą strukturę rozprawy.

Struktura opiera się bowiem na dwóch rozdziałach „cywilnoprawnych” (1 i 2), w których prezentowana jest umowa na dostawę ciepła i dwóch rozdziałach „publicznoprawnych” (3 i 5). Spośród nich jeden odnosi się bezpośrednio do umowy na dostawę ciepła, a drugi ma szerszy charakter, biorąc na warsztat politykę energetyczną państwa, ocenianą w kontekście motywu przewodniego dysertacji, czyli prawa do ciepła. Z kolei rozdział 4, dotyczący możliwości zmiany i rozwiązania umów dostarczania ciepła ma charakter mieszany, łączące rozmaite wątki, w tym te związane z niewypłacalnością stron umowy.

Rozdział pierwszy jest skonstruowany w sposób logiczny i przemyślany. Rozpoczyna go analiza kluczowych pojęć, która jest szczególnie przydatna dla odbiorcy nie specjalizującego się w prawie energetycznym. W dalszej kolejności przedstawione są kluczowe umowy zawierane na tym rynku, a także ich ocena w świetle zasady swobody umów – sygnalizująca dalsze rozdziały „publicznoprawne”, które skupiają się z kolei na ograniczenia wolności kontraktowej i wolności prowadzenia działalności gospodarczej.

W drugim rozdziale Doktorantka rozwija wątki prywatnoprawne, pogłębiają analizę umowy na dostawę ciepła. Prowadzone rozważania są klasycznym przykładem prezentacji umowy i z perspektywy struktury pracy nie ma tu miejsca na żadne zarzuty.

Kolejno prezentowane są: strony umowy, forma i tryb jej zawarcia oraz poszczególne elementy treści umowy.

Rozdział trzeci przenosi rozważania na grunt prawa publicznego i w mojej opinii jest najważniejszym i najbardziej wartościowym fragmentem dysertacji. Autorka zajmuje się w nim najważniejszym instrumentem ograniczającym swobodę umów w zakresie dostarczania ciepła, a mianowicie obowiązkiem zawarcia umowy na podstawie decyzji Prezesa URE. Jest to niezwykle specyficzny instrument, który w sposób momentami karkołomny łączy mechanizmy administracyjnoprawne i cywilne. Widać to w szczególności przy procedurze odwoławczej. Rozważania w tym rozdziale są na wysokim poziomie i w dużej mierze decydują o osiągnięciu celu rozprawy i jej wartości naukowej.

Rozdział czwarty ma charakter mieszany, wyłamując się z prostego przyporządkowania danego rozdziału do sfery prawa prywatnego bądź publicznego. Oczywiście rzutuje to negatywnie na „czystość” struktury pracy, ale można zrozumieć wybór Autorki. Nie sposób bowiem rozdzielić obu tych sfer w momencie, w którym cywilnoprawne mechanizmy zmiany i zakończenia umowy są modyfikowane obowiązkami wynikającymi z Prawa energetycznego i stosownych rozporządzeń. Dobrze też, że nie zabrakło wątków upadłościowych i jest to cenny dodatek, który słusznie znalazł się w tym rozdziale.

Ostatni rozdział ponownie ma charakter publicznoprawny, a to za sprawą omówienia instrumentów realizacji polityki energetycznej państwa. Siłą rzeczy zasadnicza uwaga skupiła się na obowiązkach gminy, ale nie zabrakło i uwag o szerszym charakterze. Wartościowym elementem, którego uwzględnienie należy docenić jest zamieszczenie aktualnych uwag dotyczących reakcji państwa na pandemię COVID-19 i wojnę na Ukrainie.

Reasumując tą część recenzji, taka struktura pracy jest logiczna, a jej konstrukcja jest ze wszech miar poprawna i zapewnia jasność i przystępność prowadzonego wywodu. Nieliczne problemy, które się pojawiają nie mogą być odczytane za wadę, gdyż trudno byłoby znaleźć rozwiązania lepsze niż te, na które zdecydowała się Doktorantka. Zdarzają się jednak pewne powtórzenia w treści pracy i tu musi znaleźć się miejsce na

pewną uwagę negatywną, bowiem taka praktyka (jeśli jest nadmierna) źle rzutuje na ocenę precyzji wywodu i jasności rozważań. Na obronę Doktorantki można jednak wskazać, że nie chodzi tu o kopiowanie fragmentów, ale o ponowne przedstawienie omówionej już kwestii. Ich zamysłem jest przypomnienie pewnych kwestii czytelnikowi i ułatwienie lektury. Powtórzenia te nie są więc dla mnie istotnym mankamentem, aczkolwiek w obowiązku recenzenta jest wskazanie na tę usterkę.

### **III. Uwagi szczegółowe**

W zakresie uwag szczegółowych wypada rozpocząć od podkreślenia ogólnej pozytywnej oceny merytorycznej warstwy rozprawy. Rozważania są w dużej mierze jasne, spójne i logiczne. Doktorantka prezentuje poszczególne zagadnienia rzetelnie co dowodzi jej szerokiej wiedzy w szczególności w zakresie prawa energetycznego, ale – za sprawą specyfiki tematu – także w zakresie prawa cywilnego oraz prawa administracyjnego. Autorka trafnie identyfikuje kwestie kluczowe dla obranego celu badawczego i to na nie kładzie akcent w prowadzonych rozważaniach. Docenić należy szeroką obecność judykatów, które są zwykle opatrzone starannym komentarzem i – tam gdzie to uzasadnione – poprawnie zaadaptowane z innych stanów prawnych lub faktycznych.

Dalsze uwagi w tym punkcie recenzji odnoszą się do wybranych kwestii szczegółowych, zarówno takich, gdzie jest miejsce na uwagi krytyczne (choć zastrzec z góry należy, że waga tych uwag nie jest duża i są one w mniejszości), jak i takich, gdzie wysoki poziom prowadzonego wywodu uzasadnia pogłębienie pozytywnej oceny.

W tak specyficznej dziedzinie jaką jest prawo energetyczne nie mogło zabraknąć uwag o charakterze pozaprawnym, interdyscyplinarnym i Autorka staje tu na wysokości zadania. Uwagi dotyczące pojęcia ciepła (s. 24 i n.), które zgrabnie łączą ujęcie prawne, w tym ujęcie w praktyce stosowania prawa (w treści umów) i uwagi ze świata fizyki, są niezwykle ciekawe. A dla osoby nie zajmującej się na co dzień energetyką wręcz niezbędne dla pełnego zrozumienia tematu. Jednocześnie Doktorantka z wyczuciem stawia sama sobie granice w tych wywodach, poprawnie identyfikuje te jego elementy, które są istotne z punktu widzenia zasadniczych rozważań i słusznie pomija niepotrzebne wątki poboczne (s. 26).



Wartość systemową, wzbogacającą naukę prawa, mają rozbudowane uwagi systemowe dotyczące różnego rodzaju regulacji czynionych przez prawo energetyczne (s. 30 i n.). Wartość tę podkreśla lakoniczność stosowania przez ustawodawcę terminu „regulacja” w przepisach Prawa energetycznego jak i stosowane najczęściej, jedynie bardzo ogólne ujęcie regulacji – jako wszelkich działań podejmowanych przed dowolne organy, które mają wpływ na funkcjonowanie sektora energetycznego. Te bardzo dobre wątki zyskują następnie kontynuację w bliższej analizie pojęcia i charakteru prawnego „taryfy” (s. 31 i n.).

Nie do końca przekonują mnie uwagi Doktorantki dotyczące istoty umowy, w szczególności to, że nie jest możliwe skonstruowanie jej legalnej definicji (s. 36). Definicji legalnej się bowiem nie konstruuje – jest ona wyrażona w przepisach prawa, oczywiście definicja umowy w nauce prawa jest. Mam też wątpliwości co do uwagi, że przepisy Kodeksu cywilnego nie określają ogólnych przesłanek zawarcia umowy, uważam bowiem, że to czynią – a z całokształtu regulacji pojęcia oświadczenia woli i sposobów zawierania umów wynika, że ogólnymi przesłankami jej zawarcia są zgodne oświadczenia woli wszystkich stron umowy, co zresztą Doktorantka sama dostrzega opisując powyższe jako „istotne cechy, jakie powinna posiadać każda umowa”. Jest to przykład sygnalizowanej wcześniej pobieżności niektórych rozważań *stricte* cywilistycznych i albo powinny być one pogłębione i wsparte większą ilością zróżnicowanych źródeł albo powinny być pominięte jako mało istotne dla celu rozprawy i głównego wątku czynionych rozważań.

Innym tego typu przykładem są rozważania dotyczące pojęcia umowy nazwanej (s. 44), przy okazji których pojawia się przy tym niekonsekwencja Autorki w ocenie, czy umowa sprzedaż energii posiada czy też nie swoją definicję ustawową (z uwag na s. 43 wynika, że nie, na s. 44 pojawia się odmienna konkluzja). Inną niekonsekwencją wydaje się z jednej strony przedstawienie umowy kompleksowej jako „zespołu umów” (s. 55), a następnie określanie cech umowy kompleksowej tak, jakby była ona jedną umową (s. 56). Kwestionować można wskazanie na delikt (art. 417 k.c.) jako podstawę roszczeń odszkodowawczych wobec przedsiębiorstwa ciepłowniczego z tytułu niewykonania umowy na dostawę ciepła (s. 205).

Z kolei dobry poziom prezentują uwagi cywilistyczne w tych momentach, w których istotnym czynnikiem rzutującym na ocenę prezentowanych zagadnień stają się specyficzne aspekty rynku energetycznego. Tak jest przykładowo w rozdziale poświęconym zasadzie swobody umów (s. 65 i n.). Autorka prezentuje tu dobre rozeznanie w temacie czego najlepszym dowodem są celne uwagi poboczne, które jednak korespondują z tematem głównym, mówię tu np. o roli umów adhezyjnych w gospodarce w ogólności i na rynku energetycznym w szczególności. Innym wartościowym elementem, którego uwzględnienie należy docenić są rozważania konstytucyjne dotyczące ograniczeń wolności działalności gospodarczej i reglamentacji prowadzenia działalności gospodarczej. Rzetelne jest także klasyczne w strukturze omówienie umowy na dostawę ciepła, jej stron i treści (s. 80 i n.), choć niektóre wątki ponownie są uproszczone. Dotyczy to np. sposobów zawierania umów, choć docenić należy uwzględnienie specyfiki umów na rynku energii tam, gdzie było to uzasadnione (np. s. 119).

Pozytywnym aspektem jest z kolei duża uwaga poświęcana szczególnej ochronie konsumenta na rynku energii, wzbogacona o poprawne uwagi natury ogólnej. Ta płaszczyzna nieustannie rośnie na znaczeniu, spotyka się z aktywną działalnością legislacyjną Unii Europejskiej, jak i ma ogromne znaczenie praktyczne. Jest przy tym dodatkowo skomplikowana z uwagi na ideę ochrony konsumenta, która stanowi dyrektywę interpretacyjną rzutującą w poważny sposób na wykładnię przepisów prawa. Cieszą więc uwagi takie jak te na s. 39 i odniesienie się zarówno do ogólnych jak i szczególnych (właściwych dla prawa energetycznego) mechanizmów ochrony konsumenta, a także dalsze rozważania odnoszące się do odbiorcy ciepła (s. 88 i n.). Doktorantka uwzględnia w tym zakresie także ustawodawstwo unijne, co jest niezbędne przy poruszaniu tematu ochrony konsumenta (s. 92).

Doceniam ponadto rozważania na temat treści umowy na dostawę ciepła, które dalece wykraczają poza minimalną treść umowy wynikającą z przepisów (s. 41-42). Słusznie Doktorantka zauważa dalece bardziej rozbudowaną w praktyce treść umowy na dostawę ciepła, która nierzadko jest wzbogacana o dodatkowe elementy – w miejsce zawierania odrębnych umów. Dotyczy to w szczególności kwestii związanych z infrastrukturą

ciepłowniczą i jej umiejscowieniem. Wiążą się z tym wartościowe uwagi dotyczące służebności przesyłu, która rodzi określone wątpliwości i problemy w praktyce stosowania, a jest ściśle związana m.in. z funkcjonowaniem przedsiębiorstw ciepłowniczych.

Ciekawa jest teza, że instrukcje wskazane w art. 9g ust. 12 Prawa energetycznego można uznać za „warunki umów w rozumieniu art. 384” Kodeksu cywilnego. Abstrahując od usterki terminologicznej (chodzi o wzorzec umowy), w powołanym przepisie Prawa energetycznego mowa o instrukcjach wydawanych na podstawie rozporządzenia, co wydaje się mieć inny charakter niż wzorzec umowy, co do zasady dobrowolnie ustalany przez przedsiębiorcę. Kwalifikacja instrukcji jako wzorca jest poprawna, ale zabrakło rozważań o pojęciu „kwalifikowanego wzorca umownego”. Wydaje się, że Autorka zmarnowała tu szansę na interesujące rozważania. Przykładowo powołany przepis Prawa energetycznego podkreśla, że instrukcje stanowią część umowy, podczas gdy cechą definicyjną wzorca umownego jest to, że nie jest on częścią umowy, chociaż jako czynnik zewnętrzny i dodatkowy wpływa on na treść stosunku prawnego. W jeszcze szerszym ujęciu ciekawe mogłyby być rozważania o relacji pomiędzy kwalifikowanym wzorcem umowy a przepisami prawa stanowiącymi podstawę dla jego wydania, gdyż w praktyce trudno dostrzec różnicę w charakterze oddziaływania tych instrumentów na treść stosunku prawnego. Są to niewątpliwie wątki wykraczające poza temat rozprawy, więc ich brak nie może być uznany za istotną wadę. Niemniej stanowiłyby cenne wzbogacenie wyводу i interesujące byłoby poznanie stanowiska Doktorantki w powyższych kwestiach. Również w przypadku analizy instytucji taryfy (s. 124) warto było pomyśleć o jej ocenie w kontekście wzorców umownych, zwłaszcza uwzględniając, że zasady ustalania taryf są ściśle określone przez przepisy i dotyczą głównych świadczeń stron.

Najciekawszym i najbardziej wartościowym rozdziałem jest rozdział 3 poświęcony szczególnemu instrumentowi Prezesa URE jakim jest nakazanie zawarcia umowy i dostarczania ciepła. Jest on specyficzny dla rynku energii, co samo w sobie czyni go interesującym tematem badań. Ma on przy tym duże znaczenie teoretycznoprawne jako jednej z najdalej idących przypadków ograniczenia zarówno wolności działalności

gospodarczej jak i wolności kontraktowej. Można co prawda mieć wątpliwość czy dyspozycja przepisu może być skierowana do samego ustawodawcy (s. 156) i zastanawiać się nad potrzebą opisywania mechanizmu zastępczego oświadczenia woli (art. 64 k.c.) czy poświęcaniem miejsca na absolutnie podstawowe uwagi dotyczące kwestii np. pojęcia sprawy cywilnej (s. 160). Natomiast w tych fragmentach, które bezpośrednio dotyczą prawa energetycznego poziom rozważań jest oczywiście lepszy. W szczególności docenić należy wskazanie na problemy o randze konstytucyjnej (s. 162), rzetelną analizę decyzji wydawanej przez Prezesa URE i postępowania odwoławczego. Zwłaszcza ten ostatni temat ma wartość naukową, gdyż dotyczy postępowania hybrydowego, gdzie „odwołanie” od decyzji organu administracji trafia do Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Interesujące wydaje się zwłaszcza pytanie o pozycję przedsiębiorstwa ciepłowniczego i Prezesa URE w tym postępowaniu (s. 182).

Dalszą interesującą kwestią, choć być może wymagającą rozszerzenia analizy, jest możliwość natychmiastowego rozwiązania umowy (s. 219 i n.). Doktorantka przywołuje obserwację z doktryny, że możliwości tej nie przewidują przepisy Prawa energetycznego. Pytanie jednak czy na zasadzie swobody umów jest to dopuszczalne postanowienie kontraktu, a także jaka byłaby jego skuteczność względem konsumentów.

Docenić należy rozważania poświęcone niewypłacalności stron umowy na dostawę ciepła. Przydałaby się jednak większa dbałość o weryfikację źródeł i aktualności stanu prawnego. Wierzytelność nie jest bowiem już zgłaszana sędziemu-komisarzowi (s. 228), ale syndykowi (art. 236 ust. 1 Prawa upadłościowego). W pracy naukowej nie powinno być także miejsca na kolokwializm, że przedsiębiorcy „mogą ogłosić upadłość”. Poprawne i w punkt są natomiast uwagi o umowach o podstawowym znaczeniu dla prowadzenia przedsiębiorstwa restrukturyzowanego dłużnika.

#### **IV. Warsztat naukowy**

Warsztat naukowy należy ocenić pozytywnie. Brak jest poważniejszych mankamentów, które rzutowałyby na odbiór całości pracy, choć jest obecna pewna liczba usterek o mniejszym znaczeniu. Autorka sprawnie posługuje się poprawnym i dojrzałym

językiem prawniczym, a także językiem branżowym (w tematach *stricte* energetycznych). Co należy docenić poświęciła odpowiednią uwagę zagadnieniom terminologicznym, które mają tu znaczenie z uwagi na specyfikę branży energetycznej. Uwagi terminologiczne znacząco ułatwiają lekturę, bo choć wprawno czytelnika używane pojęcia nie stanowią problemu, to jednak usystematyzowanie tych kwestii stanowi wartość dodaną. Poprawne jest również usytuowanie tych uwag w początkowej części wywodu, istotne są zwłaszcza terminologiczne i systemowe uwagi odnośnie do rodzajów umów zawieranych w związku z dostawą ciepła (s. 23 i n., a także s. 33 i n. oraz s. 55). Innym wartościowym w tym względzie elementem pracy są obserwacje dotyczące pojęcia obrotu, w których Autorka sprawnie porusza się pomiędzy pojęciami z języka prawnego, prawniczego i potocznego.

Tym co delikatnie utrudnia lekturę jest spora liczba literówek (wśród wielu np. s. 36, 37, 39, 64, 79, 181). Praca wymagałaby w tym zakresie lepszej korekty. Obecna jest też pewna liczba innych usterek językowych (np. s. 19 „każda” zamiast „żadna”) czy technicznych (okazjonalne złe użycie cudzośłówów w cytacie, np. na s. 19; brak wskazania na numer artykułu w przypadku powoływania komentarzy w wersji elektronicznej co utrudnia dotarcie do źródła, brakujące przypisy, np. s. 163, 228). Są to drobiazgi, ale w sposób niepotrzebny rzutują one na odbiór całości.

Poważniejszą usterką są obecne w pracy powtórzenia. Nie chodzi tu przy tym o dosłowne powtórzenie fragmentów pracy w innym jej miejscu, ale o manierę ponownego i skrótowego omawiania materii już wcześniej poddanych analizie. Przykładowo dotyczy to rodzajów umów w Prawie energetycznym (s. 37), stron umowy o dostawę ciepła (s. 40), charakteru umów na rynku energii (s. 113). Jest to nie tylko zbędne, ale rzuca cień na zdolność Autorki do precyzyjnego prowadzenia wywodu naukowego.

Ten jest jednak, poza wyżej wskazaną usterką, przeważnie spójny, logiczny i przejrzysty, a wyjaśnienie skomplikowanych i kazuistycznych materii prawa energetycznego czy zawiłych stanów faktycznych z przywoływanymi orzeczeń przychodzi Autorce z łatwością. Jedyne okazjonalnie lekturę utrudniają zbyt długie wywody, nie ujęte w strukturę akapitów (np. s. 39-40), bądź akapity jednozdaniowe (s.

49). Dziwi zatytułowanie rozdziału 3.5.2 „rygor natychmiastowej wykonalności” w momencie, gdy dotyczy on postępowania zabezpieczającego. Zagłębienie się w pracy ułatwiają podsumowania na końcach kolejnych rozdziałów. Prezentując poglądy z piśmiennictwa Doktorantka zwykle nie przyjmuje ich bezkrytycznie i dokonuje własnej oceny. Jakkolwiek zdarzają się na tym polu wyjątki. Np. na s. 26 Autorka powieła pogląd, że poza umową sprzedaży nie sposób wyobrazić sobie zastosowania innego typu umowy do dostaw ciepła, choć wydaje się, że przynajmniej teoretycznie można wskazać tu na umowę zamiany / barteru) to jednak nie jest ich dużo. Na s. 190 Autorka powieła pogląd, że odstąpienie od umowy zawartej w formie pisemnej i jej wypowiedzenie powinny także nastąpić w formie pisemnej i, że jest to zbędnym powtórzeniem Kodeksu cywilnego, choć w myśl art. 77 §2 k.c. powyższe czynności wymagają jedynie formy dokumentowej. Z kolei na s. 112 można odnieść wrażenie, że Doktorantka rozszerza reguły ochrony konsumenta przed wygórowanymi karami umownymi na wszystkich odbiorców ciepła. Abstrahując od powyższych usterek, w ujęciu ogólnym czytelnik nie może być zawiedziony ani warstwą językową ani warsztatem naukowym w stopniu, który mógłby negatywnie rzutować na ocenę.

Stawiane tezy wsparte zostały zadowalającą ilością tez z piśmiennictwa. W zakresie cywilistyki widać tu pewne braki (chodzi tu nie tyle o ilość źródeł w bibliografii ale o ich wykorzystanie dla ugruntowania prowadzonych rozważań), ale poprawnie wygląda sytuacja w odniesieniu do analizy prawa energetycznego i administracyjnego. Dość ograniczone źródła cywilistyczne rekompensuje szeroki wybór orzecznictwa sądowego. Liczba 560 przypisów być może nie robi wrażenia w pracy o tej objętości, ale ok. 160 pozycji literaturowych to wystarczający przegląd stanowiska doktryny, ok. 80 orzeczeń to z kolei liczba, która potwierdza rzetelność pracy badawczej i wysiłek Doktorantki włożony w przygotowanie rozprawy. Wśród publikacji brak jest pozycji zagranicznych, co w dużej mierze jest zrozumiałe z uwagi na tematykę, choć tam gdzie przewijają się uwagi dotyczące ustawodawstwa wspólnotowego wydaje się, że można było pokusić się o znalezienie źródeł innych niż polskie. Za wadę poczytuję natomiast przytaczanie w wywodzie naukowym wypowiedzi polityków i nadawanie im charakteru źródła ustalenia *ratio legis* przepisów prawa (s. 279).

Praca – co wciąż dominuje w doktoratach z prawa – została podporządkowana jednej metodzie badawczej – formalno-dogmatycznej. W dyscyplinie prawo nie jest to oczywiście wadą. Tym bardziej, że w pracy przewija się może nie tyle ekonomiczna analiza prawa, ale na pewno uwagi skupiające się na praktycznej stronie funkcjonowania przepisów prawa (*law in action*). Wielokrotnie Autorka dokonuje oceny z perspektywy praktyki rynku energetycznego i jego specyfiki. Dobrym tego przykładem są rozbudowane obserwacje dotyczące podstaw wypowiedzenia umowy na dostawę ciepła (s. 203 i n.). Dokonując oceny dysertacji jako podstawy do nadania stopnia naukowego nie można bowiem zapomnieć o walorach praktycznych, które – samodzielnie niewystarczające – są niezwykle cennym wzbogaceniem każdej pracy naukowej. A dotyczy to w szczególności prawa energetycznego, gdzie hybrydowe połączenie prawa prywatnego i publicznego nijako wymusza obecność szczególnych rozwiązań prawnych, które praktyczne funkcjonowanie rzutuje na ocenę teoretycznoprawną.

## **V. Ogólna ocena rozprawy i konkluzja**


Rozprawa w warstwie merytorycznej stoi na dobrym poziomie. Pozytywny obraz jest co prawda zakłócany pewnymi wskazanymi w recenzji mankamentami (głównie językowymi, technicznymi), ale na szczęście nie mają one charakteru poważniejszych błędów. Zarówno uwagi ogólne, jak i proporcje pozytywnych i krytycznych uwag szczegółowych, dowodzą, że pracę należy ocenić dobrze. Rolą recenzenta jest oczywiście wytykanie wszelkich usterek, ale nie mogą one w stawianej ocenie przesłonić pozytywów. Ich relacja wypada z kolei na korzyść Doktorantki.

Chciałem tym samym stwierdzić, że Doktorantka spełniła wymogi ustawowe, tworząc dzieło oryginalne, rozwiązujące szereg istotnych problemów naukowych, ale i praktycznych związanych z zagadnieniem ciepła. Począwszy od strony cywilistycznej (umowa na dostawę ciepła), poprzez rolę regulatora rynku (obowiązek zawarcia umowy), a kończąc na uwagach o randze konstytucyjnej (prawo do ciepła jako prawo socjalne). Doktorantka wykazała się głęboką znajomością tematyki prawa energetycznego i potwierdziła swoją ogólną wiedzę z zakresu prawa, ze szczególnym uwzględnieniem prawa cywilnego i administracyjnego.

Założone cele dysertacji zostały wykonane. Sam cel pracy – ustalenie istnienia prawa do ciepła jako prawa socjalnego – został osiągnięty, a struktura pracy buduje logiczny układ tworzący argumentację przemawiającą za postawioną na wstępie tezę. Kluczowym z tego punktu widzenia rozdziałem jest rozdział 5 i analiza instrumentów realizacji polityki energetycznej państwa. Autorka próbowała dodatkowo wzmocnić efekt prowadzonych badań formułując wniosek *de lege ferenda* dotyczący uproszczenia treści umowy na dostawę ciepła w odniesieniu do konsumenta. Docenić należy ten krok, zwłaszcza że przybiera on szczegółową postać proponowanego brzmienia przepisów (s. 151).

W konkluzji stwierdzam, że rozprawa doktorska mgr Dagmary Nowak-Trochimiuk pt. „Regulacja treści umowy na dostawę ciepła i zasad jej wykonywania jako gwarancja prawa socjalnego do energii cieplnej w Polsce” zasługuje na pozytywną ocenę. Uważam, że dysertacja ta wyczerpuje wymogi art. 187 Prawa o szkolnictwie wyższym. Stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną Doktorantki w dziedzinie nauk prawnych w dyscyplinie prawo, a także potwierdza umiejętność samodzielnego myślenia w zakresie prowadzenia badań naukowych.

W związku z tym wnioskuję o przyjęcie rozprawy i dopuszczenie mgr Dagmary Nowak-Trochimiuk do kolejnych etapów postępowania o nadanie stopnia naukowego doktora.

  
prof. dr hab. Aleksander Jerzy Witosz